Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok I. Zakopane, piątek, 12 kwietnia 1929 r. Nr. 4/5.

ZAKOPANE

CZASOPISMO POŚWIĘCONE ZAKOPANEMU I TATROM

Cena 30 groszy

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów
ul. Witkiewicza, telefon Nr. 8

Prenumerata roczna 16 zł

Gospodarka Zakopanego w świetle faktów i cyfr.

III.

Powtarzam, co powiedziałem poprzednio:

„Największą przeto przeszkodą gospodarczą był w Zakopanem zawsze brak realnej podstawy do zaciągnięcia wielkiej długoterminowej pożyczki inwestycyjnej i założenia w miejscu banku z wielkim kapitałem zakładowym“.

Przedstawiciele i kierownicy Banku Podhalańskiego dopatrzą się może w powyższych słowach zamachu na monopol tej instytucji finansowej w Zakopanem i najbliższej okolicy.

Zamiejscowi zasię zawodowi podchwytywacze słów mogliby zapytać, skąd wziąć obecnie realną podstawę do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki?

Dlatego pośpieszam z wyjaśnieniem, że szczerze życzę Bankowi Podhalańskiemu, aby się sam zdobył na wielką akcję sfinansowania „europejskości“ Zakopanego przez nawiązanie bezpośrednich stosunków z kapitałem zagranicznym, a mianowicie najlepiej z kapitałem obywateli Stanów Zjednoczonych polskiej narodowości.

Mówiąc zaś o braku realnej podstawy do zaciągnięcia wielkiej pożyczki, miałem na myśli brak zdolności do gospodarczego solidaryzmu u obywateli zakopiańskich. Jest to wprawdzie raczej idealna, metafizyczna przeszkoda, ale popełniłem tę nieścisłość terminologiczną i nazwałem ją realną przeszkodą, ponieważ ona tylko i ona jedynie nie dopuszcza do realizacji zdobycia i uruchomienia w żywym obrocie wielkich kapitałów dla uczynienia z Zakopanego uzdrowiska, stacji turystycznej i sportowej o światowej sławie.

Jest to może właściwość duszy niektórych plemion słowiańskich. Niezdolność do solidaryzmu objawia się u nas także w innych dziedzinach życia społecznego i tak np. na wielką skalę w wewnętrznych stosunkach politycznych, w mniejszych rozmiarach zaś np. w niedołęstwie scalenia (komasacji) rozstrzelonych, pogmatwanych, a przez swoją małość, kształt lub położenie bezużytecznych i bezwartościowych parcel gruntowych.

Trudno obliczyć dokładnie wartość owych trzydziestu klm. kwadratowych zakopiańskiego obszaru, ale na podstawie aproksymatywnego obliczenia przyjmuję, że nieruchoma własność prywatna gruntowa wraz z objektami budowlanemi, byłaby dostateczną gwarancją sześćdziesięciomiljonowej pożyczki inwestycyjnej, i że zniosłaby realnie odpowiednie obciążenie hipoteczne.

Aby to się stać mogło, musiałoby dojść do porozumienia mieszkańców Zakopanego pod znakiem gospodarczo finansowego solidaryzmu i do rozwiązania zagadnienia formalnoprawnego.

Instytucja publiczna, lub grupa osób prywatnych, któraby się podjęła takiego dzieła i doprowadziła je do skutku, wzniosłaby sobie pomnik trwalszy od spiżu i zasłużyła na wdzięczność tak współczesnych, jak potomnych.

Jak to już w pierwszym artykule niniejszej serji nadmieniłem, nie rozporządzam tyloma i tak dokładnemi cyframi, jakby mi to było potrzebne do wyjaśnienia wielu faktów dotychczasowej gospodarki zakopiańskiej i oświetlenia jej przyszłości.

Może ktoś, mający więcej czasu i sposobności, zechce sporządzić wykaz źródeł dochodów stałych mieszkańców Zakopanego, oznaczyć ich wysokość i porównać z rzeczywistemi wydatkami, porównać też wartość przywozu i wywozu.

Nie zapuszczając się w szczegóły przypomnę krótko, że prócz świerkowego drzewa, poziomek, borówek i niezbyt smacznych grzybów, wszystko musimy sprowadzać, a nawet paszę, nawet nabiał, nawet kamień.

Wytwórczość ogranicza się do drobiazgów jak kilimy, koronki, drobne rzeźby — wszystko na małą skalę, prócz drzewa surowego, tartego, lub włókna drzewnego dla papierni.

Drobnym dochodem są też pensje urzędników państwowych.

Największą pozycję dochodową Zakopiańczyków stanowią wydatki gości. Licząc, że każdy z czterdziestu tysięcy gości przebywa przeciętnie 20 dni w roku w Zakopanem i wydaje przeciętnie 30 zł dziennie, z czego 30% jest czystym dochodem, wypada na każdego mieszkańca Zakopanego niespełna półtora zł dziennie dochodu netto w stosunku rocznym.

Przy układaniu budżetów gminnych czy klimatycznych kierowano się dotychczas systemem czysto fiskalnym, nie troszcząc się o to, skąd obywatel ma czerpać dochody na podatki, dodatki i grzywny. Nie w dużych daninach publicznych, państwowych czy gminnych leży zło, lecz w niedołężnej organizacji wytwarzania dóbr materjalnych, zwłaszcza niezbędnych do życia.

Podatki są konieczne, wszyscy to rozumieją. Im większe podatki może obywatel wpłacać do kas publicznych bez składania ofiar ze swoich najpilniejszych potrzeb życiowych, tem lepsze świadectwo organizacji wytwórczej wydaje sobie społeczeństwo.

Jeżeli zaś braknie inicjatywy prywatnej w tym zakresie, powinna ją dawać władza.

I to przedewszystkiem władza gminna przy pomocy i poparciu władz państwowych.

Stosowanie systemu wyłącznie fiskalnego wytwarza nie dobrobyt, lecz gorycz i obrzydza życie.

Niestety łatwiej narzekać na fiskalizm i ucisk podatkowy, niż organizować wytwarzanie i realizować solidaryzm gospodarczy.

Zakopane jest jakoby zaklętym skarbem, od którego klucz zgubiliśmy, my jego gospodarze gdzieś na śmietnisku, niezdolności do organizacji wytwarzania i do gospodarczego zjednoczenia.

Nie traćmy jednak nadziei! Ten zakątek podtatrzański ma w sobie jakąś niepojętą siłę przyciągającą.

Ufajmy, że ona przyciągnie i zatrzyma ludzi naszych z kapitałami.

Ale nie łudźmy się, że ci bogacze przywiozą swoje skarby na marnotrawne rozdrapanie!

Ufajmy, że oni nauczą nas zdobywać nowe źródła dochodów na podłożu moralnej kultury przez pracę wytwórczą, która będzie podstawą dostatniego bytu.

A wtenczas znikną żale i biadania, bo sezony będą pewne i pełne gości, z których cały zarobek włożymy w wygody i upiększenie Zakopanego dla rozgłosu, dla sławy!

Tadeusz Mischke.

O kasyno gry w Zakopanem.

Od szeregu lat słyszy się często powtarzane zdanie, że założenie w Zakopanem kasyna gry byłoby radykalnem rozwiązaniem całokształtu bolączek Zakopanego.

Ile jest tych bolączek i jakiego olbrzymiego wysiłku finansowego wymaga całkowita ich sanacja, wiemy wszyscy dokładnie, wiemy również, że tego wielkiego nakładu pieniędzy nie jest w stanie dokonać ani samorząd miejscowy, ani Skarb państwa, ani nawet inicjatywa prywatna miejscowego społeczeństwa, aczkolwiek samo ono składa się z jednostek osobiście gospodarczo silnie zainteresowanych w rozkwicie Zakopanego.

Istnieje pozatem czynnik czwarty, który należałoby może najpoważniej brać w rachubę — wielki zamiejscowy kapitał prywatny. Tak, kapitał ten jest do zdobycia. Przyszedłby on do Zakopanego i napewno wyczarowałby z obecnego partykularza pierwszorzędne polskie, ale i europejskie uzdrowisko.

Od czasu do czasu, w latach ubiegłych, zjawiali się różni emisarjusze wielkiego kapitału tak krajowego, jak i zagranicznego. Badali stosunki, możliwości, pola do inwestycji, obliczali, kalkulowali, radzili, kiwali głowami i... znikali, aby się już więcej nie pokazać. Dlaczego?

Odpowiedź prosta.

Jeżeli ktoś wkłada w przedsiębiorstwo duży kapitał, musi mieć pewność, że ten kapitał nie zmarnuje mu się, że nietylko w odpowiedni sposób zamortyzuje się, ale również przyniesie odpowiednie odsetki zysku. Tak pewnego na szeroką skalę pomyślnego interesu dla wielkiego kapitału w obecnych warunkach w Zakopanem niema.

Pewny interes, natomiast, może istnieć jedynie przy stałej, silnej i nieustannie wzrastającej frekwencji przyjezdnych. Tymczasem całokształt stosunków stwarza stale sytuację, w której czynnik pewności niemal całkowicie należałoby wyeliminować. Z roku na rok wzrasta wprawdzie frekwencja gości, wzrasta jednak w tempie wolniejszem od inwestowanego w zakopiańskie gospodarstwa, kapitału handlowego i przemysłowego, wskutek czego zmniejsza się stale dochodowość wszelkich przedsiębiorstw uzdrowiskowych, a czego dowodem są częste bankructwa pensjonatów, ciągłe zmiany dzierżawców i sprzedaż nieruchomości.

Mimochodem dla całości obrazu musimy wskazać i na przyczyny, które hamują frekwencję i unicestwiają pewność rachub handlowych. Z jednej strony lokalne, z których najważniejszą jest kamieniołom w Zakopanem. Z drugiej strony zewnętrzne. Te pochodzą od jednostek, rozsianych po całej Polsce. Wszelkiego autoramentu utopiści, manjacy, moraliści i pesymiści, z których niejednego po bliższem

niedyskretnem zbadaniu, jako „spiritus movens“ udałoby się wyszukać niezbyt pochlebne zainteresowanie natury osobistej materjalnej, z uporem, godnym lepszej sprawy, starają się psuć, gdzie tylko mogą i jak tylko mogą, godziwe wysiłki, zmierzające do rozwoju i sanacji uzdrowiska oraz przez niezorjentowaną należycie prasę, hamować frekwencję do Zakopanego.

Powyższa destrukcyjna robota, pomijając, iż jest nieuczciwą, jest pozatem nonsensem i zbrodnią, dokonywaną na organizmie Państwa. Zakopane, aby móc sprostać wymaganiom kultury i cywilizacji uzdrowiskowej, potrzebuje inwestycji. Wielka, stała, przystosowana do dzisiejszej pojemności Zakopanego, frekwencja niewątpliwie pozwoliłaby Zakopanemu na samodzielne rozwiązanie problemów inwestycyjnych. Gdyby utopiści i moraliści byli zdolni rozumować racjonalnie i praktycznie i nie psuli Zakopanemu opinji, doczekaliby się w niedługim czasie zaniku w Zakopanem tego wszystkiego, co dzisiaj nastraja ich patosem żółci.

A tymczasem, społeczeństwo zakopiańskie, względnie liczne szeregi poważnych i pracowitych jego obywateli w krwawym codziennym i nadmiernym mozole, walczy z trudnościami, zmierza konsekwentnie do uratowania Państwu setki miljonów wartości, inwestowanych w prywatny i publiczny majątek Zakopanego i ze stoicyzmem znosi histeryczne skargi, pretensje i zarzuty, wytaczane od czasu do czasu w prasie przez podjadki dobrobytu ogólnego.

Musimy liczyć się z tem, że metoda takiej „pozytywnej“ pracy u rzekomych „przyjaciół“ Zakopanego nie ustanie a zatem moment niepewności nadal w życiu gospodarczem Zakopanego istnieć będzie, a zatem wielki kapitał zamiejscowy, tak ważny dla rozwoju uzdrowiska, prawdopodobnie nie napłynie, o ile kapitałowi temu nie stworzy się pomyślnych i zachęcających momentów do inwazji.

Takim właśnie momentem jest otwarcie kasyna gry w Zakopanem, od czego właśnie zaczęliśmy artykuł niniejszy.

Kasyno gry zapewni Zakopanemu stałą, silną frekwencję nietylko krajową — ściągać będzie gości zagranicznych.

Przedsiębiorstwo *kasyna gry* kapitałami swojemi w bardzo szybkiem tempie postara się i umożliwi europeizowanie Zakopanego.

Kasyno gry w Zakopanem uzdrowi częściowo bilans handlowy Państwa, jest bowiem niedopuszczalną polityką Rządu, tolerującą wywóz polskich pieniędzy do domów gry zagranicą.

Kasyno gry uzdrowi budżet Zakopanego, da mu dochody, jakiemi z łatwością będzie mogło spełnić nietylko cywilizacyjne, lecz kulturalne i społeczne swoje zadania i obowiązki.

Kasyno gry wreszcie musi powstać w Zakopanem, jako przeciwwaga trzech kasyn, stworzonych przez Czechów na pograniczu Polski na południowych stokach Tatr. Jakie fakt ten kryje w sobie niebezpieczeństwo dla przyszłości Zakopanego a być może i innych uzdrowisk na Podhalu — zbytecznem jest uzasadniać.

Jeśli są w Polsce katoni, którzy potępiają istotę takiego przedsiębiorstwa, niech pamiętają o tem, że rządy, o wiele wyżej od nas kulturą i moralnością stojących społeczeństw zagranicą, instytucję tę tolerują, ma ona bowiem swoje złe, ale również i dobre strony, z których interes państwa kroczy na czele.

Na ostatniej ankiecie burmistrz Zakopanego sprawę kasyna gry w Zakopanem postawił w rzędzie postulatów Zakopanego. Postulatowi temu zamrzeć nie pozwolimy i domagać się będziemy od Rządu jego urzeczywistnienia a od Rady Miejskiej w Zakopanem wytężenia, aby stało się to jak najrychlej.

Ch. I.

ADAM CHEŁM-PIRGO.

Rozwój Zakopanego w świetle cyfr.

Niebezpieczną rzeczą jest sugestja. Ktoś kiedyś z romantyczną głową powiedział smutno: „Zakopane nie jest tem, czem było niegdyś“... Ludzie z żółcią, którzy jak lekarstwo na swą wątrobę traktują każdą złą wiadomość, czy to będzie złamanie nogi przez przyjaciela (jeśli taki człowiek z żółcią ma przyjaciela), czy krach banku, w którym złożyli własne pieniądze, uśmiechnęli się jadowicie, pokiwali głowami ze zrozumieniem i obwieścili urbi et orbi: Zakopane upada.

Wieść poszła po kraju i po gazetach. Kto czytał te setki feljetonów i listów, jakiemi przez ostatnie lata zaszczycano Zakopane, ten do Zakopanego nie zjechał. Albo przyjechał, żeby nad niem zapłakać. Albo sam jest autorem feljetonu o Zakopanem. Albo jest człowiekiem rozsądnym, śmieje się serdecznie z dowcipnych feljetonów i nie wierzy feljetonistom.

Ilość tych ludzi rozsądnych jest znacznie większa, niż to przypuszcza niejeden optymista nawet. Dla pokrzepienia jednych, dla orjentacji drugich, dla zamknięcia ust trzecim przedstawię ten „upadek“ Zakopanego w cyfrach.

I tak: Ilość gości wynosiła w latach:

1918	1919	1920	1921	1922	1923
9.573	10.200	15.011	20.535	25.300	28.920
1924	1925	1926	1927	1928	
37.795	31.320	35.000	42.574	44.723	

Mimo to sporo pensjonatów narzeka od lat paru na słabą frekwencję. Pomijając tych, którzy narzekają z chwalebnego przyzwyczajenia, lub obawy przed zazdrością i nowemi podatkami, lub prośbą przyjacielską o pożyczkę, powód do narzekania mogą mieć właściciele pensjonatów III kategorji*). Przybyło bowiem w ostatnich latach kilkanaście pierwszorzędnych hoteli i pensjonatów; podniósł się poziom wymagań gości; ci, którzy mają pociąg do zupełnie sielskich nastrojów, a zwłaszcza ci, którzy muszą urządzić się taniej, lokują się dziś w dalszych okolicach Zakopanego, w stronę Kościelisk, Poronina, Jaszczurówki, Olczy, na Bukowinie itd. Ci, którzy przyjeżdżają do Zakopanego, domagają się pewnego komfortu, a przynajmniej pewnej wygody.

Charakterystyczny jest stosunek budownictwa drewnianego do murowanego. Gdy w roku 1923 na około 1.460 budynków jest 35 murowanych, t. z. 2'5%, — w roku 1928 na 1.900 budynków murowanych jest 128, t. z. 6'7%. Budownictwo murowane wypiera drewniane na peryferje. Stosunek ten jest jeszcze bardziej interesujący, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nowe budynki drewniane są przeważnie domami prywatnemi lub mniejszemi pensjonatami, a murowane przeważnie sanatorjami, hotelami, pensjonatami od kilku do kilkudziesięciu a nawet 200 pokojów. *Jeżeli jeszcze w roku 1927 ilość ukończonych izb drewnianych trzykrotnie przewyższała ilość izb murowanych, to w roku 1928 nastąpiło prawie wyrównanie tego stosunku.*

Chwilowo, nie uwzględniając narazie rozwoju Zakopanego, jest pewne nasycenie pensjonatami (ale podkreślam: nie uwzględniając wzrastającego rozwoju), brak jednak w dalszym ciągu mieszkań 2, 3, 4-pokojowych prywatnych dla wzrastającej rzeszy urzędników, lekarzy itd... Może wskazanem byłoby, aby niektórzy właściciele pensjonatów III kat.**), nie mogący wytrzymać konkurencji z lepszemi pensjonatami, wynajmowali swe wille na mieszkania prywatne.

Podniósł się również poziom nowych budynków, a niekiedy nawet i starych drogą adaptacyj. Jeśli przed paru laty trudno było znaleźć w Zakopanem pensjonat z łazienką, dziś ten „najpotrzebniejszy luksus“ jest w każdym nowym pensjonacie, w każdej prawie nowej willi. Projekt pensjonatu bez łazienki i odpowiednio urządzonych W. C. nie otrzyma konsensu. Coraz częściej wchodzi w użycie instalacja ciepłej wody w pokojach, starają się o zaprowadzenie jej i niektóre pensjonaty stare.

Bardzo ciekawe światło na te stosunki rzuca statystyka Łazienek Miejskich. Frekwencja w łazienkach miejskich w roku 1926 osiągnęła swoje maximum, t. j. 12.919 osób. W roku 1927 i 1928 mimo znacznego wzrostu gości (patrz wyżej) zmalała do 11.800. Poszczególne jednak wykresy wykazują, że w parówce, natryskach i III klasie ilość biletów utrzymuje się na stałym poziomie, spada ilość kąpieli I i II klasy.

*) Z poglądem Szan. Autora niezupełnie zgadzamy się. Naszem zdaniem sporadyczny brak frekwencji dotyka pensjonaty wszystkich 3-ch kategoryj w równym stopniu, jak i odwrotnie. — Przyp. Red.

**) Bardziej celowem byłoby wyznaczenie tej roli pensjonatom pokątnym. — Przyp. Red.

M. A. Liberak.

Po jarmarku.

Przijechali me żeleźnicom w Zokopane pożreć no kunicka Simkowego Kube cło go toto w jarmok w zopusty w Mieście kupieł, — bo padoł cłoby go odprzedoł jako ze mu jesce nie tak straśnie trza kunia teroz, ba dutki bełyby łonemu pirwy zgrabnijse. —

Pytom Kube: „Bez co ześto w Miosto jeździł, kie ci kunia nie trza beło ba dutków?“

Pado Kuba: „Trefiło się tomek kupieł po drodze w Biołym Dunajcu; zarobie, strace. — Jeździli me wies ło tote sprowe Bartowego Wojtka, co sie to w zopusty powadzili w sinku na Podmajerzu.“

„Jakoz to beło?“

„Nody beło ta i beło. Przijechoł Bartkowy Wojtek płod Majerz w zopusty i pado ku Józkowi, niby kumotrowi, bo tak mu ku mnie przichodzi miono:

„Ponknij sie złokrew.“

Tak wej Józuś płostawieł się łostro i pado kuń:

„Komu to pados złokrew?“

„Do tłobie padom złokrew.“

„Jesce roz cie sie pytom kto je złokrew?“

„Teś złokrew.“

Nopici krzynke beli.

„Padom ci, nie śpasuj. Kto złokrew?“

„Teś złokrew ai złemino.“

„Padom ci, psie futro, kto je złokrew?“

„Sitkieście zokopiańce złokrew.“

Porwali me sie sitka kielo nos beło w izbie z łowki, bo me wroz zokopiańcy siedzieli ku Bartkowi. Bo jako wies Bartek ło te dziwke cło go to niekciała no zokopiońców ozłoscony, jakło co w Zembie siedzi a babe mo jaze z Niwe.“

„Padom ci złokrew, kto złokrew.“

„Pedziołek ci juz złokrew.“

„Jako to pados złokrew?“

„Tak ci padom złokrew.“

„Co tak łoci bulis złokrew?“

„Do tobie bulem, złokrew.“

„Nie ożdziroj kufy, złokrew.“

„Zopier gordzieł, złokrew.“

„Dowi cie łode złoście, złokrew.“

„Cie złokrew kufe wykróciło kie psu no łańcuchu.“

„Ze Zembu złokrew telo sceko.“

„Zakopiońce ceperskie pieski złokrew.“

Łobrusyło nos pieknie. —

„Pier go złokrew w kufe“, padome. —

Zrobieła sie kurniawa co cud. Józek kcioł zodowić Bartka, ino go baby, co z Marusine tamok bełý, osłoniły. Tak wej sprowa posła do sondu, noi Józuś dostoł seść miesinci hareśtu bez łonom kufe Bartkowom. Bartkowi co prowda to prowda, pieknie gembe pokrenciło, jo-ze jesce ku sondu z gembom łobwionzanom przijechoł. Bee pamientoł zokopiańców, coby ik nie rusać po próżnice.“ —

„Tłoście beł niby świadek Jokubie?“

„Niby ło tego kunia to nie, jeno mie zosondzili.“

„Jakoz to wos zasondzili?“

„Nody wiecie, ło zemby.“

„Jakoz to ło zemby?“

„W Biołym Dunajcu, wracajency po tem Podmajerzu, patrzem jedzie wsiok i wiedzie kunia. — Pytom go, kieloby kcioł zoń. Pado:

„Nimom na przedoż.“

„Zoceni me torgować, noi kupiłek tego kunia, bo dość tonio, ino me sie uparli ze śpasu, coby kie mu juz pieniondze dołem, jesce sprógowoł sionść noń. Sprógowoł, noi śmignonek kunia beze brzuk batem, kie skoci kuńsko, tak wsiok głowom ło zelaznom porenc na drudze, noi zemby mu no te porence zostoły. — Łostawili me tak wsioka no śnigu i pojechali w Zokopane. — Pedołek sendziemu, co tło łod śpasu ino beło, hale zosondzieł mie, jako ze te zemby niby nie kuń, ino jo mu pobieł, niby temu kłopu. — Tak wiecie nima sprawiedliwości cłeku no tem świecie. Musem teroz kunia przedać no hadukotów.“

„— — Podźme ku stojni, tło go obeźrycie, wortościowy kuń, piekny, może go sprógujes?“



Gałązka limby z Czuby.

Fotografował H. Schabenbeck.

Własność M. A. Liberaka.

Śród złomów na upłazku....

Śród złomów na upłazku
dwie smukłe limby stoją,
a każda w słońca blasku
koronę kąpie swoją!

A każda — pełna siły:
wichurom — daje radę,
chociażby „halne“ wyły
i niosły jej zagładę!

Jednako czas jej płynie,
jednako słońca czeka
z człowiekiem! a jedynie
obawia się — człowieka!...

E. Kłoniecki.

Objaw naturalny. Klientela przyjezdna I i II klasy łazienek, to klientela pierwszorzędnych, w każdym razie lepszych pensjonatów, które już dzisiaj łazienki mają.

Tak więc złowróżbne krakanie o upadku Zakopanego „na korzyść Krynicy“ jest nie tylko bezpodstawne, ale w świetle cyfr śmieszne. Atrakcyjna siła Zakopanego okazuje się większa od siły mniej lub więcej dowcipnych feljetonów i ponurych przestróg zawodowych pesymistów.

Jakie jednak wnioski musimy wyprowadzić z powyższego stanu rzeczy? Takie, że im bardziej postępuje rozwój Zakopanego, do tem większych zobowiązuje nas inwestycyj, tem konieczniejsze stają się: kanalizacja, rozszerzenie sieci wodociągowej, telefonicznej, powiększenie elektrowni, budowa Domu Uzdrowiskowego, gmachu Urzędu Gminnego i Klimatycznego, szkół, uporządkowanie ulic istniejących, stworzenie nowych itd. itd.

Wszystkie owe „potrzeby“ poruszono na ankiecie przed paru tygodniami. Położono również kropkę nad i: Zakopane nie zdoła tych inwestycyj dokonać własnemi funduszami. Wzrastają coprawda dochody uzdrowiska, co więcej: administracja zostaje usprawniona tak, że koszta jej *zmniejszają się* wydatnie, zwiększają się zaś wkłady w „udogodnienia dla gości“. I tak: w roku 1924 wydatki na administrację wynosiły 57.000 zł, wydatki na „udogodnienia dla gości“ 55.000 zł, t. z. w roku 1924 wydatki na administrację przewyższają wydatki na „udogodnienia dla gości“; w roku 1925 następuje silny wzrost inwestycyj przy silnym wzroście wydatków na administrację, w roku 1926 silny wzrost inwestycyj przy stałym spadku wydatków na administrację, które to wydatki dzisiaj wynoszą zaledwie 30% budżetu. Cyfry te w bardzo dobrem świetle stawiają dzisiejszą gospodarkę.

Jednak Zakopane własnemi siłami potrzebnych inwestycyj nie wykona. Zrozumienie tego w sferach miarodajnych jest coraz większe. Również coraz większe zrozumienie następuje w sferach miłośników Tatr, że coprawda Zakopane nie jest już „tem, co było dawniej“, cudną *wsią* górską, coprawda nie zjeżdża doń Sienkiewicz, Żeromski, Kasprowicz (to nie Zakopane winno, że nie zjeżdżają już, a inni do Nich nie dorośli jeszcze), ale dla nowych czasów tworzy się powoli wielkie Zakopane, pierwsze uzdrowisko i pierwsza stacja turystyczna w wielkiej Rzeczpospolitej Polskiej.

Wyręczamy „Kurjer Warszawski“.

Poczytny ten dziennik, inspirowany widocznie przez złośliwie tendencyjną i wpływową osobę, odmówił wydrukowanie bardzo rzeczowego i spokojnego sprostowania paszkwilu p. M. Szachównej, wydrukowanego w „Kurjerze Warszawskim“ dn. 7 marca r. b.

Artykuł ten drukujemy, oddając pod osąd opinji publicznej stanowisko redakcji „Kurjera Warszawskiego“, odmawiającego głosu urzędowemu autorytetowi lekarza uzdrowiska.

Od tymczasowego komitetu

„Domu Pracy“ w Zakopanem

otrzymujemy następującą odezwę.

Obywatelki! Obywatele!

Któż z nas nie wie, że tylko wytwarzanie dóbr moralnych i materjalnych w odpowiedniej jakości i ilości, a więc zbożna praca może nam dać wolność i powodzenie w tej mierze, w jakiej one dostępne są dla człowieka.

Ponieważ wszyscy dążymy do wolności i powodzenia, przeto tylko zupełnie niedołężnym możemy przyznać prawo do bezrobocia i korzystania z dobroczynności prywatnej lub publicznej.

Wszyscy inni muszą pracować, jeżeli nie chcą być pasożytami.

Komuż nie wiadomo, że korzystanie bez pracy z miłosierdzia bliźnich, gdy można pracować, jest poniżaniem godności ludzkiej, że próżniactwo nawykowe staje się początkiem nędzy, żebractwa, włóczęgostwa, pijaństwa i zbrodni!

W zdrowych społeczeństwach przyucza się dzieci już w wieku przedszkolnym do pracy przez odpowiednio dobraną zabawę. —

Zakopiański komitet ogólno-obywatelski obchodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny powziął uchwałę uczczenia tej rocznicy przez założenie w Zakopanem

Domu Pracy

licząc, że znajdzie się wśród nas conajmniej pięć tysięcy osób, które złożą jednorazowo na ten cel, choćby tylko po dwa złote, a że hojniejszych ofiarodawców również nie braknie.

Później instytucja ta powinna się utrzymywać z własnych dochodów.

Dotychczas złożono około 1500 zł. Początek skromny, lecz plany nasze sięgają daleko.

Działalność „Domu Pracy“ rozpoczniemy od przeciwdziałania hańbiącemu nałogowi żebractwa i włóczęgostwa, przez objęcie i ześrodkowanie opieki nad żebrakami i włóczęgami, dla których nie braknie uczciwych zajęć.

Liczymy na wydatną i energiczną pomoc władz państwowych, samorządowych i P. P.

Z dobrodziejstw zakładu będą mogły korzystać wyłącznie osoby przynależne do Zakopanego i okręgu ochrony sanitarnej.

Wymieniamy najważniejsze zadania „Domu Pracy“.

Organizacja i uruchomienie stopniowe:

Biura pośrednictwa pracy, szkoły pracy naukowo zorganizowanej i wytwórni przedmiotów najpotrzebniejszych w życiu codziennem,

kursów pracy i higjeny w gospodarstwie domowem, pensjonatowem, hotelowem, w handlu i przemyśle gastronomicznym,

przytułku noclegowego dla ubogich pracujących wraz z kursami dla analfabetów, schroniska dla niedołężnych i niezdolnych do pracy, a pozbawionych innej opieki (opuszczonych),

kuchni i ogrzewalni dla ubogich pracujących,

szwalni, odkażalni, pralni i taniej kąpieli dla fizycznie lub umysłowo pracujących a niezamożnych,

kursów uprawy ziemi odpowiedniej do jej natury i klimatu, wraz z hodowlą bydła i owiec,

czytelni ludowej wraz z lokalem rozrywkowym.

Stany Zjednoczone Amer. Poł. zawdzięczają naukowej organizacji pracy swój dobrobyt materjalny, dostarczający środków do zdobycia dobrobytu moralnego.

Naukowa organizacja pracy sprawia, że człowiek osiąga w krótszym czasie i z mniejszym wysiłkiem umysłu i mięśni większe wyniki, a zaoszczędzonych sił i czasu może użyć na wypoczynek albo uczciwą i zdrową zabawę, których także potrzebuje.

Wszystkie przewidujące narody przysposabiają się i organizują naukowo do wyścigu pracy, bo rozumieją, że od jego wyników zależy nietylko powodzenie, ale także trwałość niepodległości państwowej.

Da Bóg, że Polska zdobędzie zaszczytne miejsce w tem szlachetnem pokojowem współzawodnictwie.

A Zakopane jako jedna z wielu prawdziwych pereł w diademie naszej Rzeczypospolitej wkroczy w okres nowego rozwoju, którego wszyscy tak szczerze pragniemy.

Z Rady Miejskiej.

Rada Miejska ukończyła wreszcie w ubiegłym tygodniu mozolną pracę uchwalenia budżetu na rok 1929-30 i nowych podatków, z których dochody już uwzględnione zostały w nowym preliminarzu budżetowym.

Oprócz nowych podatków, wymienionych już w sprawozdaniu w Nr. 2/3 „Zakopanego“, Rada Miejska uchwaliła w dalszym ciągu następujące *nowe podatki:*

a) podatek od przywożonych koleją do Zakopanego towarów, b) świadczenia w robociznie (z prawem zamiany na ekwiwalent pieniężny) na rzecz naprawy dróg w Zakopanem, c) podatek hotelowy od gości, przebywających w Zakopanem nie dłużej, jak dwie doby, a którzy zgodnie z przepisami są zwolnieni od obowiązku płacenia taksy klimatycznej.

W porównaniu z wysokopreliminowanym i nierealnym a faktycznie osiągniętym, budżetem roku ubiegłego, budżet, preliminowany na rok bieżący, jest znacznie większy, wynosi bowiem w przychodach i rozchodach zł 895.470. — Jak na stosunki lokalne, biorąc pod uwagę niezmiernie ciężką sytuację gospodarczą i finansową obywateli Zakopanego, budżet ten świadczy o heroicznym wysiłku społeczeństwa zakopiańskiego, które przez swoją oficjalną reprezentację — Radę Miejską — zdecydowało się wykonać ten wysiłek w tym celu, ażeby zadokumentować przed całem społeczeństwem polskiem i Rządem, jak dalekiem ono jest w uświadomieniu konieczności ponoszenia wysiłków i ofiar na podniesienie uzdrowiska od win, imputowanych mu przez autorów ohydnych w fałszu i tendencji paszkwili na Zakopane.

Nowa Rada Miejska objęła po paroletnich rządach komisarskich spadek tak złego stanu finansów gminy, że gorszym on już być nie mógł. Z drugiej strony całokształt sytuacji gospodarczej i cywilizacyjnej Zakopanego wymagał jak najrychlejszej sanacji budżetu komunalnego. Powołana do życia obecna Rada Miejska od samego początku znalazła się w wyjątkowo trudnych warunkach rozwiązania fatalnego splotu trudności. I pomimo, iż zdawała sobie sprawę z obecnego niepomyślnego stanu gospodarczego całego przemysłu uzdrowiskowego w Zakopanem, nie zawahała się narzucić temu społeczeństwu nowe i wielkie ciężary i powołać je w najszerszych granicach do wypełnienia obywatelskich obowiązków względem uzdrowiska i względem państwa tem samem.

I aczkolwiek, zgóry przewidzieć musimy, że niejeden z pośród obywateli Zakopanego, mniej uświadomiony, ujawni negatywny sąd wobec polityki budżetowej Rady Miejskiej, tem niemniej nie może to osłabić zaufania i szacunku

do niej ogółu. Nie po to powstała ona, aby schlebiać źle zrozumianym, egoistycznym interesom obywateli, lecz po to, aby wytworzyć zrozumienie potrzeby ofiar i pracy, jakich wymaga chwila krytyczna i troska o przyszły dobrobyt.

Z Gremjum Pensjonatów w Zakopanem.

Dnia 5 bm. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków tego stowarzyszenia.

Pomimo iż zebrania Gremjum Pensjonatów nie odbywają się często, na zebranie ostatnie przybyło 25 członków, t. j. zaledwie 1/9 całego ogółu stowarzyszonych. Charakterystyczny ten objaw zaznacza się stale w życiu Gremjum. Objaw smutny, świadczący o obojętności wobec zadań i celów stowarzyszenia, powołanego z natury rzeczy do odgrywania w uzdrowisku roli dominującej. Objaw tem dziwniejszy, że od wielu lat chronicznie zły stan interesów gospodarczych przemysłu pensjonatowego w Zakopanem powinien raczej pobudzać żywotność akcji zbiorowej, zmierzającej do poprawy losu i warunków pracy zawodowej.

Zawdzięczając, wprawdzie, szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, u steru stowarzyszenia stoi parę jednostek, które z natężeniem sił starają się, gdziekolwiek i kiedykolwiek zajdzie potrzeba, zaznaczać istnienie jego i wywalczać prestige, do jakiego największy w Zakopanem kompleks interesów gospodarczych w zasadzie ma prawo. Fakt ten jednak nie usprawiedliwia braku zainteresowania przygniatającej większości członków Gremjum. Gdzie i kiedy oni, bowiem, będą mieli sposobność wytworzenia jednolitego poglądu na całokształt zagadnień, na poszczególne sprawy swojego w Zakopanem bytowania, swojego dobrobytu i na metody zbiorowej, najskuteczniejszej obrony swoich interesów.

A tymczasem samo życie wbrew ich woli i pomimo wiedzy wysuwa Gremjum pensjonatów stale, choć powoli, na czoło Zakopanego i stawia w szeregu instytucyj, z którą zaczynają się liczyć najrozmaitsze czynniki.

W ostatnich niemal dniach dokonały się dwa fakty, dające temu wyraz szczególny. Gremjum Pensjonatów otrzymało swoją reprezentację w dwu bardzo poważnych instytucjach: 1) w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i b) w zarządzie Centralnego Związku Hotelarzy i Restauratorów w Warszawie. Na jednem i na drugiem stanowisku reprezentować będzie Gremjum prezes p. Marjan Jamontt, wybrany na ostatniem Walnem Zgromadzeniu członków Gremjum.

Na zebraniu tem dokonano również wyboru nowego zarządu a mianowicie: p. M. Jamontt — starszy, pp. A. Majewski (dyr. „Warszawianki"), Danek Br. i Brzozowska M. — podstarsi. Na pozostałych członków Zarządu wybrano pp. J. Stoszkową, H. Mrozową, K. Nikorowicza, F. Pawlicę, M. Seipa, L. Świderskiego oraz na zastępców S. Karpowicza, M. Skibińskiego i E. Wierzuchowską.

Zebranie poświęciło wiele czasu na omawianie szeregu ważnych i aktualnych postulatów Zakopanego w związku oczywiście z interesami gospodarczemi przemysłu hotelarskiego w Zakopanem.

Zaproszony na zebranie lekarz uzdrowiska, dr. K. Mastalerz, zreferował sprawę zorganizowania w najbliższym czasie systematycznej propagandy czystości i porządku wśród mieszkańców Zakopanego na całym terenie uzdrowiska i wezwał członków Gremjum do udzielenia poparcia i pomocy personalnej. Koreferentem w tej sprawie był członek wydziału i redaktor „Zakopanego", p. M. Skibiński, którego referat, ze względu na specjalne ujęcie przedmiotu, drukujemy poniżej.

Na skutek obu referatów uchwalone zostały następujące rezolucje:

1. Gremjum Właścicieli Pensjonatów, hoteli i restauracyj w Zakopanem postanawia zwrócić się do Zarządów Miasta i Uzdrowiska z prośbą o postawienie aparatu oczyszczania całego terenu uzdrowiska (drogi, parcele, rowy, lasy, podwórza, potoki i nieużytki) na najwyższym poziomie sprawności, o wciągnięcie do tej funkcji całej ludności Zakopanego drogą wydania rozporządzeń i instrukcji, stworzenia ułatwień technicznych i o zastosowanie bezwzględnych sankcyj karnych, względnie oczyszczania terenu przez personel miejski na koszt opieszałych.

2. Gremjum uważa za konieczne zastosowanie taksy od wywozu śmieci jedynie na podstawie ilości tychże, ponieważ nie byłoby słusznem i sprawiedliwem, aby ci, co dzięki swej kulturze, urządzeniom własnym i dbałości gromadzą mniej odpadków, ponosili ciężary za tych, którzy czynią odwrotnie.

3. Gremjum uchwala zwrócić się do Starostwa o jak najszybsze postawienie zakopiańskiego fiakierstwa na możliwie najwyższym poziomie estetycznym i obyczajowym w myśl opracowanych już przepisów.

4. Gremjum apeluje do władz kompetentnych, a) aby wszystkie *niekoncesjonowane pensjonaty zostały zamknięte* celem uniemożliwienia uprawiania pokątnego przemysłu, *podkopującego byt przemysłu odpowiadającego wymogom kulturalnym,* b) aby w przyszłości powstające pensjonaty i wszelkie inne zresztą przedsiębiorstwa uzyskiwały koncesje i rozpoczynały faktyczną działalność przemysłową *dopiero po definitywnem zaświadczeniu kompetentnego i powołanego do tego organu administracyjnego w Zakopanem o wykonaniu wszystkich ustawą przepisanych adaptacyj i urządzeń.*

5. Gremjum postanawia zwrócić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie o oficjalne zbadanie kalkulacji cenników pensjonatowych i hotelowych w Zakopanem i o wydanie orzeczenia, czy możliwem jest obniżenie obecnych cenników.

6. Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi zwołanie w krótkim czasie następnego Walnego Zgromadzenia w celu omówienia, wysuniętych przez dra Mastalerza aktualnych zagadnień: a) zorganizowanie racjonalnego biura pośrednictwa dla służby (rozwiązanie problemu ukwalifikowania i zdrowotnego), b) zorganizowania biura dzierżawy pensjonatów, c) zorganizowanie propagandy czystości.

W toku dyskusji p. L. Chrzanowski, członek zarządu Sp. Akc. hotelu „Bristol", zgłosił interpelację odnośnie unormowania stosunków pomiędzy Zarządem Miasta a Zarządem Uzdrowiska, przyczem obecny na zebraniu Komisarz Rządu dla uzdrowiska złożył oświadczenie, że wszelkie obawy o zaistnienie naprężenia pomiędzy temi dwoma zarządami Zakopanego są bezpodstawne, że przeciwnie może istnieć jedynie współzawodnictwo w pracy nad podniesieniem uzdrowiska w myśl enuncjacji wyrażonych przez dyr. wydziału Zdrowia Publ. dra Wróblewskiego oraz wicewojewodę krakowskiego Ducha na ankiecie w Zakopanem.

Oświadczenie powyższe zebrani przyjęli z gorącem uznaniem i zadowoleniem.

O szkodach, jakie prasa wyrządza Zakopanemu i o środkach zapobiegawczych.

(Na tle dyskusji i uchwał Gremj. Pensjonatów.)

W powodzi artykułów i głosów prasy o stosunkach w Zakopanem zjawiają się od czasu do czasu elukubracje, wyłącznie prawie mało albo wcale szerszemu ogółowi nieznanych amatorów pisane a przez nienależycie uświadomione i niezorjentowane redakcje drukowane.

Zawierają one z gruntu fałszywe a najczęściej tendencyjnie oświetlone informacje o Zakopanem. W sposób wyraźny przebija w nich zamiar i chęć suggerowania opinji publicznej przekonania, że Zakopanemu grozi nieuchronny upadek, że należy je wymazać z szeregu uzdrowisk polskich, do których warto przyjeżdżać, że przeciwnie Zakopane należy unikać i bojkotować je itd., itd.

Ze złośliwie wyraźną tendencją pomija się zupełnem milczeniem faktyczny postęp w porównaniu ze stanem rzeczy i stosunkami, jakie istniały przed 10-ciu jeszcze laty w Zakopanem, przesadnie natomiast uwypukla się braki, które jeszcze pozostały, których usunięcie całkowite wymaga dalszych lat pracy i wielkich środków, a które samym mieszkańcom Zakopanego również poważną troską leżą na sercu. Zarzuca się Zakopanemu, że trwa w biernej bezczynności, wbrew najoczywistszym faktom, z całkowitem przytem wyeliminowaniem wskazywania na główną przyczynę niedomagań, t. j. dotychczasowy brak zdecydowanego finansowego poparcia Rządu i banków od niego zależnych. (Wyjątkiem jest „Ilustr. Kurjer Codzienny".)

Przy badaniu i zestawianiu tego rodzaju artykułów o Zakopanem stwierdzić się daje z łatwością, że krytyka i narzekania na uzdrowisko streszczają się wyłącznie w dwóch zasadniczych zarzutach:

Zarzut pierwszy — antysanitarny stan Zakopanego.

Zarzut drugi — zdzierstwo i wyzysk.

Jak widzimy, wrogowie Zakopanego wysunęli to, co najczulej działa na opinię publiczną, co najskuteczniej może ostudzać sympatję do uzdrowiska i odstręczać od przyjazdu tutaj szczególnie tych, co Zakopanego jeszcze nie znają. I nie ulega wątpliwości, że w dużym stopniu cel ten osiągają, wyrządzając tem niepomierne szkody gospodarcze Zakopanemu, utrudniając i hamując żywiołowy rozrost Zakopanego, jaki w ostatnich latach zaznaczył się i utrudniając tem samem zdobywanie środków pieniężnych na inwestycje, które umożliwiłyby prędsze usunięcie wielu braków i niedomagań Zakopanego i osiągnięcia wszystkich zadowalniającego tempa postępu.

Nie należy się łudzić, że zarzuty te w dalszym ciągu systematycznie z manjackim uporem nie będą publikowane, to też obowiązkiem naszym jest uczynić wszystko możliwe, aby zmniejszyć do minimum przyczyny i bodźce do krytyki. Wymaga tego interes gospodarczy, w najwyższym stopniu na szwank wystawiony.

Zastanówmy się przeto nad tem, co już dzisiaj bez zwłoki i bez specjalnie wielkiego nakładu kosztów uczynić możemy.

Odnośnie zarzutu nieporządków w Zakopanem należy stwierdzić, że nieporządki te dadzą się ująć w dwie rubryki:

1) Brak zamiłowania (ogólnopolska wada narodowa) do **pedantycznego** zbierania z terenu, chowania przed wzrokiem ludzkim, usuwania i niszczenia wszelkiego rodzaju śmieci i odpadków oraz do mycia, czyszczenia i pokrywania farbą tego, co uległo zanieczyszczeniu. Czynność ta jest specjalnie ważna w uzdrowisku, którego jedynym do zbycia towarem jest powietrze, estetyka otoczenia i krajobraz.

Aby funkcja ta była idealnie wykonana, należy uświadomić całą ludność o materjalnych stratach (z powodu dostarczania bodźców do krytyki w prasie), jakie wyrządza jej bagatelizowanie tej sprawy, do czego właśnie zmierza inicjatywa lekarza uzdrowiska, dra Mastalerza, zorganizowania propagandy czystości.

Ponieważ z drugiej strony nie można liczyć na natychmiastowe spopularyzowanie tej cnoty, należy zreorganizować i postawić na nogi sprawny aparat asanizacyjny miejski, opracować i wydać szczegółowe przepisy i instrukcje dla ludności i wreszcie zastosować niepobłażliwe, bezwzględne sankcje karne, w najdrobniejszych nawet przekroczeniach.

2) **Nadmierna ilość tak zwanych „pensjonatów" bez koncesji.** Jest ich w Zakopanem ponoć więcej, niż koncesjonowanych. Pensjonaty te powstały i fungują wbrew ustawom i prawu i, o ironjo, mają specjalne przywileje — poza tolerancją. Pensjonaty koncesjonowane podlegają sporadycznym rewizjom sanitarnym, rygorom karnym, aż do odebrania koncesji włącznie i dzięki temu panują tam stosunki sanitarne doskonałe lub conajmniej znośne. Przywilej pensjonatów niekoncesjonowanych natomiast polega na tem, że nie podlegają one rewizjom, bo gdyby podlegały, musiałyby być zamknięte, gdyż nie odpowiadają wymogom sanitarnym (nie są odpowiednio urządzone).

Komu tymczasem chce się je zamykać, sprawiać sobie taki ambaras?

I dzięki temu właśnie mamy w Zakopanem dwa światy — dwie cywilizacje. Obok doskonale urządzonych hoteli i pensjonatów, wielkiego nakładu kapitałów, pracy i kultury, które z mozołem zmierzają do sprezentowania Zakopanego, jako uzdrowiska europejskiego, plewi się i rozrasta **szpetne tandeciarstwo,** niedozwolone a jednak uprzywilejowane, podkopujące imię i sławę uzdrowiska, podkopujące finansowo pracę solidną, z której czynią jedynie ryzykowną odwagę, odstraszający od naśladownictwa przykład. Tworzenie solidne opłaca się, gdy się rentuje. Rentuje się wtedy, gdy ma odbiorców i za-

pewnioną dostateczną frekwencję, a wszakże pensjonatowe tandeciarstwo zakopiańskie, o jakiem wyżej mowa, wchłania tych odbiorców. I nie to jest jeszcze najgorsze, ale to, że wrogowie Zakopanego czerpią ze stosunków sanitarnych, panujących w tych właśnie „uprzywilejowanych" pensjonatach, natchnienie do utrącania Zakopanego w opinji całego społeczeństwa.

Przy tym punkcie dotknęliśmy jądra polityki wewnętrznej Zakopanego, która, jak to widać z opisanego stanu rzeczy, nie posiadała dotąd skrystalizowanego programu i nie posiadała wykonawców o jasnej, męskiej, na modłę zagraniczną dyscyplinie i mentalności. Mści się to szalenie na interesach gospodarczych Zakopanego, jako całości, zagraża przyszłości ekonomicznej jego obywateli i sprzeciwia się wyraźnie interesowi państwowemu, na ostatniej ankiecie w Zakopanem jasno sprecyzowanemu.

I pomyśleć, że losy Zakopanego, rozkwit lub zastój, zawisły od ruchów, zarządzeń i wykonania 4—5 referentów i urzędników: starostwa w N. Targu, Gminy i Uzdrowiska w Zakopanem i Województwa w Krakowie!

Parę tygodni temu wicewojewoda Duch podkreślił, że jednym z warunków rozwoju i rozkwitu Zakopanego jest stosowanie się do ustaw zarówno **obywateli**, jak i **władz administracyjnych.** Słowa te pamiętamy i nie zapomnimy ich. Przeszłości poruszać nie chcemy, ale jeśli chodzi o przyszłość, musimy i będziemy się domagali zarzucenia wygodnej tolerancji a natomiast ścisłego wykonywania ustaw sanitarnych i budowlanych oraz usprawnienia aparatu egzekutywnego, **na którym spoczywa największa odpowiedzialność.** Egzekutywa powinna być tak sprężysta i szybka w działaniu, aby tandeciarstwo i oszpecanie Zakopanego powstrzymywała *in statu nascendi* a nie wtedy, gdy wskutek zwłoki szkodę odrobić trudno.

Zdzierstwo i wyzysk — oto kategorja skarg na Zakopane, którą niestety należy nazwać oszczerstwem. Nikt, przyzwyczajony do ścisłego rozumowania, nie zechce się kompromitować generalizowaniem sporadycznych indywidualnych przekroczeń. Należy stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że utrzymanie w pensjonatach zakopiańskich nie przekracza najniższego poziomu cenników uzdrowisk w Polsce (o zapartych wioskach nie możemy mówić) i wytrzymuje wszelkie porównania z zagranicą.

Amatorzy taniego życia w Zakopanem, czy też gdzie indziej, naprożno będą silili się na koncepty i argumenty, celem uzasadnienia i wywołania zniżki cen utrzymania w Zakopanem i wogóle w uzdrowiskach. Będą tylko wprowadzali w błąd opinję publiczną i sprowadzali szkody i nieporozumienia.

Istnieje jeden argument, a tym jest siła faktów i realizm gospodarczy.

Faktem jest, że przemysł pensjonatowy i hotelarski w Zakopanem nie rentuje się, praca przedsiębiorców nie opłaca się, wynik gospodarczy równa się zeru. Indywidualne odchylenia powyżej zera należą do szczęśliwych wyjątków, odchylenia w przeciwnym kierunku są potwierdzane licznemi ciągłemi bankructwami.

Twierdzenie powyższe oparte jest na dokładnie przeprowadzonej analizie kalkulacji.

W interesie Zakopanego leży ujawnienie tej kalkulacji publicznie, i to jest jedyny sposób zmusić do milczenia indywidua, spekulujące na naiwności ludzkiej.

Maksymiljan Skibiński.

Pierwszy korespondencyjny kurs dla prowadzących pensjonaty i hotele.

Związek Uzdrowisk Polskich łącznie ze Stowarzyszeniem Służby Obywatelskiej w Warszawie organizuje wymienione w tytule kursy. Podajemy do wiadomości sfer interesowanych w Zakopanem program kursu:

Kurs urządzamy łącznie ze Stowarzyszeniem Służby Obywatelskiej w Warszawie. Rozpocznie się on 15 kwietnia 1929 r. a trwał będzie do 15 czerwca 1929 r.

Kierownictwo Kursu spoczywa w rękach Dyrektora Związku Uzdrowisk Polskich a wykłady obejmą głównie Panie Profesorki Państwowego Seminarjum Nauczycielek Gospodarstwa Domowego w Warszawie.

Kurs obejmie następujące przedmioty:

1) Zasady ułożenia stosunku kierownictwa i służby pensjonatowej i hotelowej do ich gości — J. St. Szczerbiński. 2) Przepisy i formalności prawne związane z prowadzeniem pensjonatu i hotelu. Umowy z personelem i gośćmi — J. St. Szczerbiński. 3) Urządzenia sanitarne pensjonatów i hoteli. Higiena pensjonatu i hotelu — Dr. M. Kacprzak. 4) Urządzenia wnętrza pensjonatu i hotelu (hall, pokoje, kuchnia, śpiżarnia, piwnice, łazienka, pokoje służbowe i t. d.) — M. Ulanicka. 5) Rozkład dnia i porządek domowy — K. Dewiczowa. 6) Organizacja pracy kierownictwa i personelu — J. Dalkiewiczówna. 7) Zagadnienie aprowizacji i zakupów żywnościowych — K. Radzińska. 8) Badanie prawdziwości i wartości środków spożywczych — Inż. I. Laskowska. 9) Prowadzenie kuchni: a) obliczanie porcyj, b) jadłospis — M. Nitkowska. 10) Stół jadalny i jego nakrycie — K. Dewiczowa i H. Moysewiczowa. 11) Zasady utrzymywania porządku — K. Radzińska. 12) Rachunkowość gospodarska i prowadzenie książek — J. Dalkiewiczówna. 13) Zasady kalkulacji cen — H. Moysewiczowa. 14) Zasady racjonalnego odżywiania. 15) Zrzeszenia właścicieli pensjonatów i hoteli — J. St. Szczerbiński. 16) Znaczenie i sposoby reklamy i propagandy hoteli i pensjonatów — J. St. Szczerbiński.

Treść wykładów zamkniętą będzie w granicach możliwej praktyczności życia hotelowego i pensjonatowego z wykluczeniem wszelkich teoretycznych rozważań, ilustrowaną zaś będzie bogato doskonałemi kliszami, objaśniającemi poszczególne ustępy wykładów.

Technika Kursu polegać będzie na tem, iż jego Uczestniczki i Uczestnicy otrzymywać będą dwa razy w tygodniu (we wtorki i soboty każdego tygodnia, pomiędzy 15 IV a 15 VI 1929 r., a więc 18 razy) wykłady, każdy objętości 10 stron bitego pisma maszynowego.

Przy każdym wykładzie umieszczone będą pytania z jego zakresu.

Uczestniczki (cy) Kursu dzielić się będą na zwyczajne (nych) i nadzwyczajne (nych). Zwyczajne uczestniczki (cy) muszą nadsyłać odpowiedzi na zamieszczane na końcu każdego wykładu pytania i dopiero po nadesłaniu odpowiedzi otrzymają dalszy ciąg wykładów. Odpowiedzi ulegną starannym poprawkom ze strony Wykładowczyń i Wykładowców Kursu, poczem z powrotem dojdą do rąk Uczestniczki (ka). Dzięki temu systemowi Uczestniczki zyskają możność gruntownego przerabiania materjału wykładowego celem jak najpełniejszego zeń skorzystania.

Uczestniczki (cy) zwyczajne (ni) opłacają należytość za całość Kursu w wysokości 50 zł z chwilą zapisania się na Kurs za pośrednictwem załączonego czeku P. K. O. na konto nasze 1611.

Nadzwyczajne Uczestniczki (cy) nie są zobowiązani do nadsyłania odpowiedzi, a dalsze ciągi wykładów otrzymywać będą regularnie w każdy wtorek i sobotę czasokresu kursowego. Opłata za Kurs — 60 zł zgóry.

Uczestniczki (cy) zwyczajne otrzymają po zakończeniu Kursu zaświadczenia stwierdzające ukończenie Kursu.

—:-:—

Ze Związku Przyjaciół Zakopanego.

Ruch członków.

Przystąpili do Związku: pp. Wojciech Roj, zastępca burmistrza w Zakopanem, Restauracja i kawiarnia „Morskie Oko" w Zakopanem, Jakób Birnbaum, kupiec w Krakowie.

Wpłacone udziały.

Płk. T. Piątkiewicz, komisarz Uzdrowiska, 50 zł.

Subwencje na Wystawę.

Oprócz zadeklarowanych już 500.— zł Bank Podhalański dodatkowo 500.—, razem 1000.— zł.

Cele i zadania „Związku Przyjaciół Zakopanego"

Celem Związku będzie: skupienie i popieranie wszelkiego rodzaju inicjatywy i pracy obywatelskiej i społecznej ku zachowaniu i rozwojowi Zakopanego, jako uzdrowiska oraz stacji sportowej i turystycznej.

Zgodnie z powyższym celem Związek będzie miał za zadanie:

1. Propagandę Zakopanego, Tatr i Podhala zapomocą wydawania czasopism, przewodników i t. p. wydawnictw.

2. Utrzymywanie biura informacyjnego i prasowego.

3. Urządzanie odczytów, wystaw, ankiet i t. p.

4. Współdziałanie z władzami państwowemi i samorządowemi.

5. Wznoszenie i utrzymywanie budowli i urządzeń użyteczności publicznej.

6. Organizowanie życia towarzyskiego, sportowego i kulturalnego w Zakopanem.

Jak jest naprawdę w Zakopanem?

(Odpowiedź na uwagi p. Marji Szachównej).

W 65 numerze „Kurjera Warszawskiego" z dnia 7 III 1929 r. umieściła p. Marja Szachówna, Sekretarka Referatu Turystyki Dep-tu IV Ministerstwa Robót Publicznych i Sekretarka Zarządu Związku Polskich Towarzystw Turystycznych w Warszawie artykulik p. t. „Echa zawodów F. I. S. w Zakopanem (Refleksje przed ankietą zakopiańską)".

Artykuł ten, tak treść, jak i ton jego przejęły istotną troską wszystkich interesujących się rozwojem turystyki polskiej, dla której Zakopane stanowi i stanowić musi jeden z punktów centralnych.

Referat Turystyki Min. Robót Publ. i Zarząd Związku Polskich Tow. Turystycznych powołane są i zobowiązane są z samej już istoty rzeczy czuwać i starać się o rozwój miejscowości turystycznych w Polsce. Starania te mogą i powinny niejednokrotnie ujawniać się w formie negatywnej, t. zn. w formie wskazania i wykazania konkretnych braków i ujemnych stron pewnej miejscowości, przyczem jednak powinny być odrazu wskazane środki zaradcze. Równorzędnie z ową negatywną stroną działalności musi iść działalność pozytywna, polegająca na ułatwianiu wszystkim czynnikom gospodarczym w miejscowościach turystycznych dostosowywania ich warsztatów pracy do potrzeb należy-

cie pojętego ruchu turystycznego. Częściami i etapami pozytywnej tej działalności byłoby wydawanie wzorów i urządzanie pokazów z dziedziny należytej organizacji życia turystycznego, wskazywanie na źródła kredytów dla przemysłu hotelowego i turystycznego i ułatwianie korzystania z tychże źródeł.

W ten sposób pojęta działalność urzędowa i społeczna na polu popierania turystyki może przynieść istotnie należyte wyniki. Niestety, artykulik Pani Sekretarki Referatu Turystycznego i Sekretarki Zarządu Związku Polskich Tow. Turystycznych ujmuje i usiłuje rozwiązać zagadnienie tylko z negatywnej strony. Artykulik twierdzi hurtem, iż stosunki w Zakopanem, jako stacji turystycznej, kształtują się coraz gorzej i coraz niepomyślniej. W szczególności źle się przedstawia rozbudowa Zakopanego, organizacja i służba pensjonatów i hoteli, a już katastrofalnie wprost przedstawia się „zdzierstwo" obywateli Zakopanego, ujawniane w stosunku do gości.

P. Szachówna twierdzi, iż w Zakopanem dzieje się coraz gorzej i to tak dalece, iż jakiś zdesperowany obywatel miał wystąpić wobec niej z propozycją „zabronienia cudzoziemcom przyjeżdżania do Zakopanego".

Przypadkowo bawię w Warszawie, jako uczestnik Pierwszego Instrukcyjnego Kursu dla działaczy i pracowników uzdrowiskowych, zorganizowanego przez Państwową Szkołę Higieny i Dept. Służby Zdrowia z inicjatywy Związku Uzdrowisk Polskich. Wydelegowany na Kurs powyższy zostałem przez Zarząd Uzdrowiska Zakopane, jako jego Lekarz Uzdrowiskowy. Sprawy Zakopanego muszą mnie więc interesować i dlatego pozwalam sobie natychmiast po zapoznaniu się z artykulikiem p. Szachówny, który wywołał bardzo ujemne i przykre wrażenie na uczestnikach naszego kursu, poprosić Szanowne Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego" o gościnę, celem sprostowania błędnych twierdzeń p. Szachówny i zaprotestowania przeciwko tego rodzaju wystąpieniom zewnętrznym czynnika, niewątpliwie urzędowo i społecznie zobowiązanego do należytego traktowania spraw uzdrowiskowych.

Stosunki w Zakopanem dalekie są w istocie od stosunków zachodnio-europejskich, w tym samym jednakże stopniu, w jakim Warszawa, Łódź, Kraków i Lwów są odmienne od stosunków w stolicach, względnie w wielkich miastach Zachodu Europy. Sprawa budowlana w Zakopanem przedstawia się nie najlepiej, trudno jednak aby się lepiej przedstawiała, skoro do 16 lutego 1928 r. nie posiadała cała Polska należytego ustawodawstwa budowlanego i dopiero w owym dniu otrzymała je na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Mimo braku jednak ustawy i braku należytej pieczy ze strony czynników do tego powołanych, by rozbudowa Zakopanego rozwijała się w należytych formach, Zakopane uzyskało w ostatnich 10-ciu latach szereg pierwszorzędnych will i pensjonatów, położonych właśnie głównie przy drodze do Białego, którato droga p. Szachównę takiem przerażeniem napełnia. Nie chcę popadać w błąd p. Szachówny, dlatego odrazu wskazuję te pensjonaty i wille, które w ostatnich latach przy drodze do Białego powstały i stanowią dumę Zakopanego: Carlton, Oaza, Przystań, Cieszynianka, willa Rejmontowej, willa Rudnickiego, Zawory, willa Domanusa, Szerera i wiele innych. Wszystkie te wille są elektrycznie oświetlone, skanalizowane lokalnie z W. C., posiadają w większości zimną i ciepłą wodę bieżącą, oraz są nowocześnie urządzone.

Szkoda też, że p. Szachówna, zajęta rozmową z pułkownikiem szwedzkim Holmquist o brakach Zakopanego, nie zwróciła uwagi na szereg pierwszorzędnych również nowych budynków przy ulicy Sienkiewicza, na Bulwarze Słowackiego, na Bystrem i t. d. Niewątpliwie byłaby była obaczyła wspaniały „Bristol", „Radowid", „Biały Dom", „Dom Urzędników Banku Polskiego", „Pałacyk Pod Blachą" i t. d. Nie mówimy już o wspaniałym budynku Sanatorjum Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych, oraz o znajdujących się w budowie 2 potężnych nowych sanatorjach, t. j. Sanatorjum Bratniej Pomocy i Sanatorjum Związku Młodzieży Odrodzenia.

Pensjonaty w Zakopanem według p. Szachówny „zdzierają", szkoda jednak, iż p. Szachówna nie porównała cen pensjonatów i hoteli zakopiańskich, czynnych co najwyżej przez 120 dni w roku z cenami pensjonatów i hoteli warszawskich, czynnych okrągły rok.

Ceny zakopiańskie są bez porównania niższe.

Obserwacje sekretarki Referatu Turystyki Departamentu IV Ministerstwa Robót Publicznych i Zarządu Związku Polskich Tow. Turystycznych, gdyby nawet były słuszne i nie tendencyjne, nie uprawniają ją do robienia ogólnikowych i złośliwych zarzutów, oraz propagowania zamknięcia Zakopanego dla cudzoziemców i to w dodatku w prasie w tak poważnym organie. Tem bardziej przykre i dziwne jest umieszczenie tej notatki w przededniu ankiety, odbywającej się w Zakopanem.

Dr. Mastalerz.

Kronika.

Wręczenie dyplomu honorowego. Dnia 4-go kwietnia przedstawiciele Rady Miejskiej w osobach p. Wojciecha Roja, zastępcy burmistrza i p. Antoniego Krzyżaka, asesora, wręczyli uroczyście dyplom honorowego obywatelstwa Zakopanego prof. Wszechnicy krakowskiej, dr. Emilowi Godlewskiemu, byłemu Senatorowi. Przypomnieć należy, że nadanie tego dyplomu prof. Godlewskiemu zostało uchwalone jeszcze w okresie kadencji poprzedniej Rady Gminnej i tylko dzięki dezorganizacji samorządu nie mogła się wcześniej odbyć uroczystość wręczenia dyplomu.

Pomiędzy pp. Delegatami Rady Miejskiej a prof. Emilem Godlewskim odbyła się serdeczna wymiana zdań, któremi przedstawiciele Zakopanego dziękowali za wyświadczone Zakopanemu dobrodziejstwa, a przedewszystkiem za wydobycie środków na budowę szpitala klimatycznego i łazienek a prof. Godlewski ze swej strony zapewnił o niezmiernej swej sympatji dla uzdrowiska.

Należy zaznaczyć, że honorowy dyplom został wręczony w ozdobnej szkatułce, artystycznie wykonanej przez art. malarza prof. Kłossowskiego.

W sprawie ruchu turystycznego w sezonie letnim odbyła się dnia 6 kwietnia w Krakowie konferencja, zwołana przez Krakowski Związek Turystyczny, na której reprezentowali zakopiańskie instytucje pp. Jamontt, Cybulski i Listowski.

Dzięki naszym delegatom rozszerzony został program wycieczek do Zakopanego w ten sposób, że zamiast projektowanych wycieczek z pobytem tylko w Morskiem Oku i postojem 1½-godzinnym w Zakopanem, organizowane będą również wycieczki z noclegami jedno- i dwudniowe.

W najbliższych dniach powstanie w Zakopanem komitet, o którym pisaliśmy w Nr. 2-3 „Zakopanego", który scentralizuje akcję kwaterunkową, komunikacyjną, reprezentacyjną i wycieczkową.

Wycieczka z Francji. Około 15 maja r. b. przybędzie via Czechosłowacja do Zakopanego wycieczka lekarzy francuskich, o czem otrzymał zawiadomienie od „Orbisu" ze Lwowa Urząd Miejski. Sprawę reprezentacyjnego przyjęcia tej wycieczki omawiano na posiedzeniu komitetu organ. Zw. Przyjaciół Zakopanego, przyczem zwrócono się do Tow. Lekarzy w Zakopanem na ręce dra J. Żychonia, ażeby T-wo zorganizowało to przyjęcie.

Komunikacja samochodowa Zakopane—Poznań. Celem ułatwienia komunikacji pomiędzy Zakopanem a Poznaniem w czasie trwania P. W. Kr. w Poznaniu, zapobiegliwy zarząd Zakopiańskiej Spółki Samochodowej w Zakopanem postanowił zaprowadzić stały ruch pasażerski autobusowy. Dzięki temu można będzie przebyć tę odległość, w ciągu jednego dnia.

Ze Zw. Uzdrowisk Polskich. Dnia 10 kwietnia odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Zw. U. P., na którem, z powodu znajdujących się na porządku dziennym wielu ważnych dla Zakopanego spraw był obecny komisarz Zarządu Uzdrowiska p. płk. Piątkiewicz, reprezentujący Zakopane w charakterze członka Zarządu Zw. Uzdr. Polskich.

Małopolski klub Jazdy w porozumieniu z miejscowemi kołami przystępuje do zorganizowania na terenie Zakopanego oddziału, który będzie nosił nazwę: „Zakopiański Komitet Małopolskiego Klubu Jazdy".

Służba sanitarna w Zakopanem. Zarząd Uzdrowiska przystąpił do zorganizowania służby sanitarnej przy Uzdrowisku. Do zakresu działania tej służby będą należały sprawy meldunkowe oraz przestrzeganie przepisów sanitarnych na terenie ochrony sanitarnej uzdrowiska.

Skutki niedozwolonej konkurencji. Do Zarządu Uzdrowiska wpłynęło zażalenie od właścicielki jednego z renomowanych pensjonatów na właścicielkę drugiego, nowopowstałego pensjonatu z tego powodu, że ta ostatnia nadała swemu pensjonatowi nazwę bardzo zbliżoną do nazwy pensjonatu pierwszej i dzięki temu zabiera jej gości nieświadomych istoty rzeczy. Ponadto poszkodowana złożyła dowód rzeczowy w postaci reklamy, wydrukowanej w jednem z pism codziennych, z którego wynika oczywisty dowód działania w złej woli, ponieważ w ogłoszeniu tem podana została nazwa pensjonatu w brzmieniu, jakie nosi pensjonat poszkodowanej.

Wobec braku kompetencji ze strony Zarządu Uzdrowiska do rozstrzygania podobnych spraw, poszkodowana właścicielka pensjonatu postanowiła sprawę skierować na drogę sądową.

Kozice w Tatrach. Zniszczony podczas wojny światowej zwierzostan w Tatrach dzięki wydanym ostrym zarządzeniom ochronnym i ścisłej kontroli oraz walce z kłusownictwem znacznie się w ostatnich latach poprawił. Kozice, które były na wytępieniu i tylko rzadko bardzo można było napotkać w górach pojedyncze sztuki, pomnożyły się i według ostatnich obliczeń żyje ich na całym obszarze Tatr około 200 sztuk. Jeśli w dalszym ciągu ochrona będzie tak dokładnie jak dotychczas przeprowadzona, stadka kozic będzie można spotykać i w mniej niedostępnych miejscach.

Prasa zagraniczna o zawodach zakopiańskich. Pol. Zw. narciarski zadał sobie trud zebrania wielu wzmianek o międzynarodowych zawodach narciarskich o mistrzostwo F. I. S., które odbyły się w lutym w Zakopanem. P. Z. N. posiada razem 337 artykułów i wzmianek w pismach zagranicznych o łącznej zawartości wierszy 11.305. Najwięcej pisali o nas Niemcy i Szwajcarzy, a następnie Szwedzi, Austrjacy, Anglicy i Czesi. Francuzi i Włosi naogół minimalnie. Brak wycinków prasy fińskiej i norweskiej, która z pewnością bardzo wiele o zawodach tych pisała. Ogólne wrażenie z wycinków jest doskonałe, zwłaszcza jeżeli chodzi o organizację zawodów.

Z Tow. Gimnast. „Sokół". Dla interesowanych członków T-wa podaje Zarząd do wiadomości, że pod kierunkiem druha prof. M. Borzęckiego odbywają się stale ćwiczenia gimnastyczne w następujących dniach wieczorem:

w poniedziałki od godz. 19.30 do 20.20 dla druhin; w poniedziałki od 20.25 do 21.20 dla druhów (jun.); w środy od 19.30 do 20.20 dla druhin; w środy od 20.25 do 21.20 dla druhów; w piątki od 20-tej do 20.50 dla druhów (senj.).

Ogłoszenie.

Na mocy wyniku publicznego przetargu na prawo poboru opłat za użytkowanie rzeźni i opłat za oględziny mięsa dowiezionego z zastosowaniem art. 15 rozp. Min. Rol. z dn. 30 XII 1928 — wszelkie opłaty za użytkowanie rzeźni itd. należy wpłacać w lokalu p. Józefa Galicy, ul. Krupówki, naprzeciw kościoła parafjalnego.

Przed zabijaniem zwierząt rzeźnych w rzeźni należy wykazać się dowodem uiszczenia opłat. Bez dowodu uiszczenia opłat zwierzęta nie mogą być wprowadzone do rzeźni, względnie mięso z zabitych sztuk wydanem nie będzie, dopóki właściciel nie uiści opłat.

Unikający opłat podlegają karze pieniężnej, a to po myśli ust. z dn. 11 sierpnia 1923, Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747, art. 62, który brzmi: Kto w zamiarze uchylenia się od obowiązku płacenia danin komunalnych usuwa przedmioty, podlegające daninom komunalnym, albo przedmiotów takich nie zgłasza do opodatkowania, podlega karze pieniężnej do wysokości 20-krotnej sumy daniny utraconej lub na utratę narażonej. Art. 65 p. 1 tejże ustawy brzmi: Kary pieniężne wymierza Zarząd Komunalny.

Art. 65. p. 3: Kary pieniężne, nałożone na mocy art. 62, podlegają egzekucji na równi z daninami komunalnemi i wpływają do Kasy gminnej, uprawnionej do poboru daniny.

Burmistrz: (—) Winnicki.

—:-:—

Lista przybyłych od 26. III. do 9. IV. 1929.

Altschüler Maks, Lwów, Stochówka.
Adler Klara, Kraków, Irusieńka.
Abgarowicz Marja, Chwaliboga, Blanka.
Adamowicz Władysława, Wilno, Bór.
Alfabicka Ludwika, Katowice, Cieszynianka.
Aszkenazy Janina, Warszawa, Kamila.
Aczkasof Wł., Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Alkofer Karol, Wiedeń, Sport.
Alteslander Maksym., Kraków, Pod Giewontem.
Antonczykówna I., Radom, Dom Turystyczny.
Adamska Anna, Rogóźnica, Pod Gubałówką.

Baczyński Stefan, Konstantynów, Jasna.
Basiński Hieronim, Łódź, Jasna.
Baluch Józef, Radomyśl, Szałas.
Bałut Jan, Tarnów, Małopolanka.
Bambola Kazimierz, Lwów, Harenda, Dom Ak. Szt. Pięknych.
Balchelt Karol, Bielsko, Pod Giewontem.
Baslerowa Zofja z s., Kraków, Carlton.
Baumgart Herman, Warszawa, Warszawianka.
Baranowska Z., Warszawa, Ciągłówka, u Brzegi.
Bartlowa Karolina, Żydatycze, San. Naucz.
Bastówna Kazimiera, Kraków, H. M. Oko.
Beniszówna Cecylja, Niegosławice, Mała.
Bednarska Marja, Nadwórna, San. Naucz.
Brzeziński Jan, Osieczany, H. M. Oko.
Bednarzowa Bronisława, Kórnik, Szkolna za wodą, Czerniak.
Bernaci, Włodzimierz, San. Wojskowe.
Berman Borys, Wilno, Bocian.
Bednarz Michał, Kamień, Belladonna.
Bieńkówna Józefa, Wola Kławska, Wiktorja.
Biedroń Franciszek, Stara Wieś, Sanat. Naucz.
Biegańska Stanisława, Weresków, Kamila.
Bonias Ewa, Warszawa, Eden.
Birnbaum Zygmunt z s., Lwów, Albatros.
Bily Zygmunt, Jarosław, Hala Gąsienicowa.
Bielańska Albina, Rohatyn, Janówka.
Billewicz Stankiewicz, Warszawa, Janówka.
Bielawski Bolesław z r., Warszawa, Krzemień.
Bidermanówna Wiktorja, Łódź, Strzecha.
Białecka Michalina, Warszawa, Mołodów.
Brzozowski Edward, Bydgoszcz, Modrzejów.
Borowiczowa Janina, Czachce, Sanat. Naucz.
Boguszewska Marja, Warszawa, Oksza.
Broniszówna Helena, Poznań, Ślimakówka.
Bortkiewicz Juljan z ż., Warszawa, Kamila.
Borzycki Roman, Strojec, Szymony.
Bohomolec Andrzej, Warszawa, Dworzec Tatrz.
Bokalski Michał, Warszawa, Albatros.
Bogatsch Fritz, Leszno, Pod Giewontem.
Bruździński Władysław, Warszawa, H. M. Oko.
Bottek Jan, Bielsko, Pod Giewontem.
Blottówna Izabela, Łódź, Sanat. Wojsk.
Borawska Stefanja, Łódź, Zakątek.
Borawski Jakób, Warszawa, Oaza.
Borawska Wanda, Warszawa, Oaza.
Bulanda Marja, Tarnów, Cz. Krzyż.
Bullet Gaston, ks., Paryż, Kuźnice, Zakład.
Bulanda Stanisława z s., Tarnów, Cz. Krzyż.
Büber Moris, Ameryka, Bristol.
Buterlewicz Jadwiga, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Blumfiold Alice, Biała, Giewont.
Brück Helena, Kraków, Stella.
Bulwa Dawid z ż., Kraków, Poraj.
Bruno Karol, Czorsztyn, Pyszna.
Bura Czesław, Toruń, Orcio.
Brydacka Halina, Lublin, Odrodzenie.

Cabański Wacław, Warszawa, Baszta.
Czechowski Paweł, Grudziądz, Sanat. Wojsk.
Ciechanowicz Wanda, Milanówek, Ślimakówka.
Cieplak Marjan, Warszawa, Stamary.
Ciecierski Stefan, Warszawa, Sędziówka.
Cohn Fritz, Wrocław, Ermitage.
Cukier Bolesław, Lwów, Krokus.
Cybulski Stefan, Kraków, Płomień.
Cywatt Zygmunt, Wiedeń, Poraj.
Chojnacka Helena, Warszawa, Cz. Krzyż.
Chmierakowska Marja, Września, Poraj.
Chrząszcz Michał, Zator, Czer. Dwór.
Cholewicki Janusz, Warszawa, Zacisze.
Chłopicki Józef, Warszawa, Smereków.
Chaciński Jan, Warszawa, Krupówki 32.
Chramosta Antoni, Zdołbunów, Wersal.
Czuchraj Helena, Warszawa, Zakrzówek.
Czyżewski Henryk, Warszawa, H. M. Oko.
Czechowski Paweł, Grudziądz, San. Wojks.
Czarniecka Helena, Lublin, Sanat. Wojsk.

Danecki Leon Dr., Warszawa, Staszeczkówka.
Dawidowicz Marja, Warszawa, Wierchy.
Depsztok Sabina, Warszawa, Mołodów.
Dejter Eugenjusz, Poznań, Bratnia Pomoc.
Drzwiecki Zygmunt, Cieszyn, Warszawianka.
Drzewiecka S. z s., Warszawa, Marynówka.
Dzurkiewicz Tadeusz, Bielszowice, San. Naucz.
Dziubińska Zofja, Warszawa, Albatros.
Dziewałtowska Anna, Warszawa, Ostoja.
Dziurzyński Eug. Dr. z ż., Warszawa, Bristol.
Działoszyński Jerzy, Wrocław, Granit.
Dobrowolska Genowefa, Warszawa, Wawel.
Dworakowska Helena z r., Warszawa, Polanka.
Dobrowolski Stanisław, Wilno, Blanka.

Budettówna Tekla, Warszawa, Bochdanówka.
Eisinger Otto, Kraków, Pod Blachą.
Eisenbert Henryk, Warszawa, Bristol.
Engel Godel, Kopyczyńce, Lotos.
Eisenberg Henryk Dr., Warszawa, Znicz.
Erb Wilhelm z r., Kranica, Janosik.

Fabinowa Marja, Mikołów, Cieszynianka.
Fadenówna Marja, Warszawa, Sielanka.
Flachs Hathi, Paryż, H. M. Oko.
Fey Anna, Wrocław, Ostoja.
Feidenbeutel Maryla, Warszawa, Poraj.
Frenkiel Lola, Warszawa, Bristol.
Feltnerowa Anna, Warszawa, Szałas.
Frednicka Olga, Szubin, Stella.
Fesch Edmund, Kraków, Kasprusie 4.
Federak Władysław, Ostrowiec, Kryta.
Federowicz Flora, Kraków, Carlton.
Feicht Hieronim ks. Dr., Kraków, Kl. OO. Misjonarzy.
Filipowicz Bernard z ż., Warszawa, Orla.
Filipkowska Janina, Łódź, Złotogłów.
Fischer Zdzisław z ż., Łódź, Janosik.
Florkowski Wiktor, Katowice, Radowid.
Fortunowa Rozalja, Kocina, Dom Turyst.

Gawronowa Marja z córką, Przemyśl, Maraton.
Gąsiorowski Cz., Baranowicze, San. Wojsk.
Graff Helena, Warszawa, Bochdanówka.
Gąsiorowski Sanisław, Warszawa, Marilor.
Grandfeld Tadeusz, Warszawa, Aniołówka.
Gabszewicz Antoni, Wilno, Bór.
Garliński Tadeusz, Warszawa, Czer. Krzyż.
Gadomski Jan, Kraków, Warszawianka.
Gabryszewski Roman, Warszawa, Kasprusie 1.
Gregorczyk Wł. z r., Katowice, Cieszynianka.
Gniewinska Zofja, Warszawa, Bohdanówka.
Gwiżdż Feliks, Warszawa, Łomnica.
Gwiżdżówna Krystyna, Warszawa, Łomnica.
Goldman Artur z s., Kraków, Bristol.
Górka Władylsaw, Kazimierz, Żychoniówka.
Grochowska Józefa, Oszówna, Szopenówka.
Głowacka Marja, Warszawa, Roztoka.
Gogolak Bron., Świętochłowice, Cieszynianka.
Goławski Jan, Morawa, Naucz. Dom Turyst.
Grotowski Kazimierz, Kraków, Konradówka.
Górnicki Józef Ks., Warszawa, Marilor.
Grochowski Jerzy, Warszawa, Wojciechowo.
Gorgolewska Janina, Gniezno, San. Naucz.
Gołab Zygmunt, Zdołbunów, Versal.
Grodecki Janusz, Rzeszów, Pod Gubałówką.
Gorzechowski Józef Dr. z ż., Warszawa, Ruczaj.
Goldsztejn Salomon, Oświecim, Krzeptówki.
Grodecki Roman z ż., Kraków, Sport.
Gohlenberg Arkadjusz Dr., Łódź, Albatros.
Goławski Jan, Morawa, Sanat. Naucz.
Góralówna Zofja, Gorzków, San. Naucz.
Górecki Miecz. z ż., Kraków, Cz. Krzyż.
Godlewska Alicja, Czerniewicze, SS. Sercanki.
Gluziński Antoni Dr. z ż., Warszawa, Szałas.
Grünberg Moritz, Kraków, Poraj.
Głuszek Leon, Bielsko, Pod Gewontem.
Gurszman Ruda, Łódź, Helena.
Gruszczyńska Marta, Pabjanice, Kryta.
Gucwa Zdzisław, Lenów, Odrodzenie.
Głyba Wiktor, Brześć, S. U. P.
Gryziewicz Wacław Dr., Jarosław, San. Wojsk.
Grymczyk Aleksiej, Zarzecze, Sobczakówka.
Gryziecka Natalja z c., Zdołbunów, Versal.

Hajduk Wiktor, Poznań, Poraj.
Hazkowa Otylja, Łomna, San. Naucz.
Hawelkowa Eugenja, Kraków, Szałas.
Heinrich Antoni, Warszawa, Dworzec Tatrz.
Herschtal St., Kraków, Dom Ak. Szt. Piękn.
Hessówna Julja, Wilno, Lotos.
Hemer Pola, Warszawa, Granit.
Hercig Celina Dr. z c., Król. Huta, Kubinówka.
Hempel Aleksy, Tuchowice, Stamary.
Hrenkiewicz, Cukrownia, Marilor.
Hirszberg Juljusz Dr., Lwów, Baszta.
Himmelfarb Eta, Baranowicze, Stochówka.
Hoffmeyer Hano z ż., Warszawa, Bristol.
Hoffman Alfred z ż., Bielsko, Gewont.
Hochfeld Alfred, Łódź, Baszta.
Hoyer Henryk Dr. z r., Kraków, Silwa.
Horbowówna M., Stanisławów, Beringerówka.
Holinka Walter, Hindenburg, Baszta.
Huttler Herbert, Beuten, Stella.

Iwaszkiewicz Marjan, Krzemieniec, Cz. Krzyż.
Iwanowska Helna, Powałkowice, San. Naucz.
Illiner Helena, Mszczeryczyn, Bożydar.

Jakóbowski F. Dr., Kraków, Warszawianka.
Jakubowski Janusz, Warszawa, Lwowianka.
Jarosinska Aniela, Warszawa, San. Wojsk.
Jaskiewicz Jan, Szczygłowice, Litwinka.
Jasinska Anna, Warszawa, Wiosna.
Jaworski Zygm. Dr. z s., Kassowa, Konradówka.
Jarzyńska Olga, Katowice, Cieszynianka.
Jasiewicz Józef Ks., Łódź, Księżówka.
Jeż Stanisław, Dom Turystyczny.
Jędrzejowski H., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Jecykówna Marja, Worochta, San. Naucz.
Jodko Konstanty, Warszawa, Dworzec Tatrz.
Joniec Walerjan, Kraków, Łukaszówki 5.
Jurkiewicz St. z ż., aWrszawa, Warszawianka.

Kapp Michał Dr., Grodno, Wybrana.
Karniców Karol Dr., Warszawa, George.
Kalczyńska Zofja, Łowicz, Cz. Krzyż.
Kawaler Stefan, Łańcut, Sanat. Naucz.
Karaśkiewicz L., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Kawiński Karol, Warszawa, Pod Giewontem.
Kramarowa Jadwiga, Warszawa, San. Naucz.
Karbowski Hubert z r., Toruń, Stella.
Klaus Eugenja, Stryków, Kasprusie 31.
Kalinowski Łucjan, Włocławek, Tanwia.
Kaczmarowie M. i B., Muszyna, Carlton.
Kieber Tadeusz, Warszawa, Bristol.
Kierwiszówna Leont. Dr. z br., Kobryń, Gewont.
Kędzierski Antoni, Bydgoszcz, Modrzejów.
Klein Jakób, Jasło, Stochówka.
Kemczyk Henryk, Bielsko, Pod Gewontem.
Krejnis Czesława, Kobryn, Cz. Krzyż.
Krzewska Marja, Warszawa, Sanat. Wojsk.
Kempska Elżbieta z r., Inowrocław, Kresy.
Klimas Kazimierz, Król. Huta, Szałas.
Kindlein Wanda, Łódź, Zakątek.
Kurintówna Jadwiga, Jawinowice, San. Naucz.
Kiesewetterówna Inga, Bielsko, Pod Gewontem.
Kołodziejski Antoni z ż., Wilczyce, H. M. Oko.
Kotkowski Bolesław, Łódź, Maraton.
Konarzewski Wojciech, Warszawa, Odrodzenie.
Kowalska Zofja, Lachowicze, Wojtuś.
Kozłowski Stanisław, Ochojec, Wojtuś.
Kohnowa Noemi z c., Częstochowa, Astrida.
Kornblum Marja, Warszawa, Stochówka.
Koszarska Michalina, Baranowicze, Wawel.
Koczakowski St., Warszawa, Warszawianka.
Koperczak Kazimiera, Lublin, Stamary.
Komandor Marta, Dąbrówka, Cieszynianka.
Kosiński Mikołaj- Żydaczów, San. Wojsk.
Konowski Adam, Kraków, Harenda, Ak. Szt. Pięknych.
Kosmolanka Róża, Łódź, Zakątek.
Kowalewski Bronisław, Warszawa, Radowid.
Kupka Jenny, Biała, Giewont.
Kuncewicz Czesław, Zamość, Kresy.
Kutschekówna Józefa, Wołków, Cz. Krzyż.
Kuleszówna Bron., Luganowice, San. Naucz.
Krupnicki Stefan Dr. z ż., Tychy, Stamary.
Kujawa Matrona, Rozyszcze, Sędziówka.
Krzyżyk Eugenjusz, Król. Huta, Blanka.
Krzyszycha Jan, Łukowa, Giewont.
Krzysik Stanisław, Kopyczyńce, S. U. P.

Langer Stanisław, Lwów, Ostoja.
Leśniewska Stanisława, Poznań, San. Wojsk.
Lewkowicz Wanda, Milanówek, Ślimakówka.
Leszczyński Tad., Warszawa, Staszeczkówka.
Lipiński Wacław, Kraków, Radowid.
Liśkiewicz Rozalja, Mirocin, San. Naucz.
Litage Andre, Katowice, Radowid.
Lisowy Marja, Katowice, Cz. Krzyż.
Lorentz Konstanty, Łaski, San. Dra Hawranka.

Łomnicki Antoni Dr., Lwów, Renaissance.
Łazarowicz Stanisław, Warszawa, Zacisze.
Łukasik Anna, Lwów, Sport.
Ługanówna Halina, Bydgoszcz, Parnas.

Maciejowski Władysław, Warszawa, Bristol.
Maedyski Jerzy Dr. z r., Kraków, Konradówka.
Makowski Tytus Dr., Warszawa, Oaza.
Maiksnerowa Chana z s., Kraków, Radowid.
Makowska Marja, Sandomierz, San. Naucz.
Malewska Leokadja, Warszawa, Bór.
Madej Jadwiga, Bielsk, Koliba.
Mazar Stanisław, Lwów, Ślimakówka.
Malaszowa Stefanja, Przemyśl, Zacisze.
Malczewski Mieczysław, Warszawa, San. Naucz.

Merkiel Antonina, Warszawa, Świetlana.
Menasche Ignacy z r., Kraków, Poraj.
Mederówna Elżbieta z r., Sobola, San. Naucz.
Michalska Anna i Józef, Kraków, Stamary.
Mintz Bernard, Kraków, Kaszelewskiego 1.
Miłkowska Marja, Warszawa, Cz. Krzyż.
Mierzwianka Janina, Zakopane, Krokus.
Mozdorfówna Grażyna, Warszawa, Oaza.
Moraczewska Zofja, Andruszowice, Zacisze.
Mroczkowski Leon z s., Kraków, Silva.
Münchein Bruno, Katowice, Bristol.
Muszyński Adam Dr., Kraków, Bristol.
Myszkowski Józef, Lublin, Asłanówka.

Nagórski Zygmunt, Warszawa, Oaza.
Nakłanowa Natalja z c., Łuck, S. U. P.
Napiórska Melanja, Grębocin, San. Naucz.
Neuberger Marek z ż., Lwów, Janosik.
Niel Greta, Katowice, Warszawianka.
Niedziałkowska Anna, Warszawa, Szałas.
Nowacka Janina, Warszawa, Radjon.

Ottowczyc Józef, Warszawa, Sędziówka.
Oleksy Janina, Wołkowysk, Wrzos.
Ochocka Natalja z s., Skolimów, Eldorado.
Ochrymowicz Janina, Laszki, Cz. Krzyż.
Orlikowska Celestyna Dr., Piotrków, Zamieć.

Pawlicowa Marja, Kraków, Zamieć.
Paszkiewicz Jan Dr., Warszawa, Poraj.
Paszkowski Jan ż ż., N. Sącz, Poraj.
Pawłowski Kazimierz, Łowicz, Szałas.
Pawlak Józef, Łódź, Zakątek.
Pękala Michał, Sanok, George.
Petri Jan, Zakopane, Paprotka.
Pełczyńska Wanda z s., Warszawa, Roztoka.
Preger Markus, Kraków, M. Oko.
Printz Otto, Katowice, Bristol.
Piltz Jerzy, Kraków, H. M. Oko.
Piątek Antoni, Łódź, San. Naucz.
Piotrowiczowa Eugenja, Wola, San. Naucz.
Piotrowska Józefa, Grodno, San. Naucz.
Podrygałło Stanisław z r., Zwoleń, Poraj.
Pokowski Michał z ż., Warszawa, Harenda.
Pstrokońska Danuta i Zofja, Warszawa, Kamila.
Podstawska Leokadja, Warszawa, San. Naucz.
Pruszkowska H. z s., Chotynicze, Żychoniówka.
Przyborowski Adam Dr. z r., Warszawa, Dzidka.
Przybylska Marja, Warszawa, Baranówka.

Raschke Jan, Bielsko, Giewont.
Ratejczykówna Eugenja, Uszczyn, Zochna.
Radosz Mieczysł., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Rajska Teresa, Lublin, Kamila.
Rachmistruh Włodzim. z r., Grudziądz, Giewont.
Rachmistruh Jadwiga, Grudziądz, San. Wojsk.
Ramult Czesława, Kraków, Zagłoba.
Rabusson Lina z s., Warszawa, Poraj.
Reck Gersown z r., Jasienica, Dom Romanika.
Rejman Zdzisław z r., Lwów, Warsz. Kasa Ch.
Rzegot Józef, Tonia, Księżówka.
Rejmański Zygmunt Dr., Lwów, Bór.
Rosengarten Zygmunt, Kraków, Bristol.
Róg Grzegorz, Jędrzejów, Maryśka.
Rowid Henyk Dr., Kraków, H. M. Oko.
Robaszkiewicz Sylwester, Poznań, S. U. P.
Różańska Olga, Kraków, S. U. P.
Ruszczyńska Marja z m., Ściborze, Heńka.
Rudzki Adam z ż., Warszawa, Oaza.
Rylska Zofja, Warszawa, Halusia.
Rybicki Andrzej, Lwów, Pod Jedlami.

Samborski Erazm Dr., Łódź, Giewont.
Sadkowska Zofja, Warszawa, Płomień.
Skarzeńska Krystyna, Kraków, Wojciechowo.
Smaga Stanisław, Warszawa, Lipnica.
Sand Herbert, Katowice, Warszawianka.
Sandomierski Cz. Dr., Warszawa, Krupówki 35.
Seidenbeutel Maryla, Warszawa, Poraj.
Smętkiewicz Marja, Łódź, Zakątek.
Swiątkowska Zofja z c., Lwów, Harenda.
Sikorska Marja, Łódź, Zakątek.
Sitek Stanisława, Kraków, Radowid.
Skierczyńska Olga, Lublin, San. Naucz.
Schibel Hildegard, Mikuszowice, P. Giewontem.
Sikorska Janina, Warszawa, San. Wojsk.
Spiegelglas, Lwów, Marilor.
Sobczakówna Helena, Warszawa, Leśniczanka.
Sokolicz Antonina, Warszawa, Świetlana.
Sroczyńska Stef., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Słomnicka Janina, Lwów, Pod Blachą.
Smokowna Barbara, Przemyśl, Maraton.
Sowińska Anna, Warszawa, Roztoka.
Sosenkiewicz Antonina, Puławy, Oaza.
Skudro Ada, Góra, Leśniczanka.
Suchanek Hel. z c., Budziejowice, Kościeliska 7.
Ślubowski Stefan, Warszawa, Orla.
Sujkowski Jan Dr. z r., Grudziądz, Krywań.
Syguliński Leon, Żukowice, Ludka.
Symonówna Eugenja, Kraków, Alinek.
Szadurska Marja, Kobryń, Ostoja.
Szydlarska Zofja, Szamotuły, Helenka.
Szczerbicki Tadeusz z ż., Warszawa, Albion.
Szajdingowa Marja, Łowicz, Szałas.
Schmeja Jan, Biała, Giewont.
Szelągowski Adam z ż., Lwów, Radowid.
Szymański Józef, Warszawa, Płomień.
Szeferowa Stanisława, Łódź, Marilor.
Szermer Marja, Warszawa, Walówka.
Stefko Fritz, Bielsko, Bristol.
Strawińska Janina, Poznań, Szkoła Kuźnicka.

Dok. nast.

INFORMATOR

a) Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski“.
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
Komisarjat Pol. Państw., Rynek.
Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.
Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.
Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.
Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.
Tatrz. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatrz.
Dowództwo Garnizonu, Sanat. Czerw. Krzyża, ul. Chramcówki.
Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.
Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański“.
Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
Dr. Włodzimierz Jasiński, notarjat, Krupówki 39.

b) Dział ogłoszeniowy:

Adwokaci:

Dr. Stanisław Aulich, Krupówki 35, tel. 147. Dom Stilla.
Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka“ za pocztą. Tel. 107.
Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“, tel. 117, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr. Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bach. ledy Curusia, Tel. 104.
Dr. Franciszek Kowalski, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.
Dr. Stanisław Wierzbicki, ul. Krupówki 18.

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską“, ul. Witkiewicza.

Fotograficzne Zakłady:

Kępińska Jadwiga, Krupówki 27, dom Fr. Curusia. Przyjmuje roboty amatorskie.
H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport“, Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).

Kefir:

Dorobczyński Marjan, Krupówki 71, stale na składzie kefir i miód leczniczy.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Góralem“, Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).
„Teoptyga“, M. Wojnar i Ska, Optyk, Krupówki 55, vis à vis rest. Karpowicza.

Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Rowery i przybory.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Artykuły wodociągowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

„Restauracja Warszawska“, Bronisław Tymiński, Krupówki 73.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na 1-ej stronie 50 gr, w tekście 35 gr, na ostatniej stronie 25 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę pocztą.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Maksymiljan Skibiński. Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.